

KS. JANUSZ MARIAŃSKI

CHRZEST W OPINII KATOLIKÓW POLSKICH

Stosunek socjologów do rytuału chrztu jest zróżnicowany. Wyraża się on w wielości stanowisk i ujęć, rozciągających się między dwiema skrajnymi opiniami. Dla jednych chrzest jest aktem pozbawionym wszelkiego znaczenia religijnego i wyraża jedynie przywiązanie do pewnych tradycji o zabarwieniu folklorystycznym; dla drugich jest aktem angażującym przekonania religijne uczestników i opiera się na rzeczywistej wierze. Pomiędzy ujęciami skrajnymi rozciąga się szerokie spektrum stanowisk pośrednich. Chrzest, który z punktu widzenia teologicznego ma ogromne znaczenie (łączość ze zbawczą mocą Chrystusa), z punktu widzenia socjologicznego ma - jako kryterium religijności - wartość i ważność relatywną. Jest uznany - co prawda - za niezbędny element przynależności do Kościoła, ale równocześnie jako przedstawiający minimum więzi z Kościołem.

W socjologii chrzest uznaje się za mocny negatywny parametr religijności. "Pozwala zmierzyć wagę oderwania się od Kościoła pewnych grup socjo-kulturalnych. Odrzucenie chrztu, który jest (myślimy zawsze o krajach o przeszłości katolickiej) najbardziej elementarnym i najłatwiejszym aktem religijnym, wyraża istotnie, jeżeli nie wolę zerwania, to w każdym razie całkowitą obojętność dla faktu religijnego"¹. Chrzest, który jest kryterium stosowanym do mierzenia formalnej kościelności, wiąże się z określoną wiedzą katolików, emocjami, ocenami, dyspozycją do pewnych zachowań itp. Zbadanie tych elementów rytuału chrztu jest ważne w perspektywie zmian, jakie dokonują się w społeczeństwie polskim, a wyrażają się w tendencjach do laicyzacji rytuałów religijnych w rodzinie.

I. Chrzest jako "rytuał przejścia"

Z socjologicznego punktu widzenia rytuały - jak zauważa K. F. Daiber - są uregulowanymi instytucjonalnie lub nieinstytucjonalnie społecznymi

¹ L. Dingemans, J. Remy. *Kryteria żywotności katolicyzmu*. W: *Ludzie - wiara - Kościół. Analizy socjologiczne*. Warszawa 1966 s. 121-122.

przebiegami działań, które pociągają za sobą komunikację społeczną, a także powodują stabilizację emocjonalną jednostki i integrację grup społecznych². Wiążą one jednostkę z grupą, podtrzymują w chwilach załamania i kryzysów, utrwalają tradycje społeczne, są środkiem integrowania grupy jako całości, źródłem minimalizacji napięć i konfliktów w rodzinie. Rytuały interpretują dokonujące się zmiany w życiu człowieka i przedstawiają je jako możliwe do przyjęcia, docierają do najbardziej uniwersalnych uczuć ludzkich.

Zwykła czynność może stać się symbolem i w konsekwencji rytuałem w grupie. Rytuały mają charakter symboliczny i jako takie są powtarzane w odpowiednim kontekście społeczno-kulturowym. Symboliczna komunikacja jest możliwa na gruncie komunikacji międzyludzkiej. Rytuały realizowane w określonym kontekście społecznym i kulturowym przyczyniają się do integracji społeczeństwa, reprezentują i wyrażają porządek normatywno-ideologiczny oraz wywołują i pobudzają emocje i spontaniczne działania.

Wśród rytuałów społecznych zwracają uwagę rytuały religijne. Poprzez działania symboliczne związane z *sacrum*, z których składa się rytuał religijny, zostają uwyraźnione najważniejsze dla grupy religijnej wartości i normy, łagodzone są napięcia i konflikty, utrwalana jest jej struktura społeczna, wyraża się sama rzeczywistość religijna. Symbole, tworzące różnorodną konstelację znaków liturgicznych i pozaliturgicznych, mają na celu zastępowanie lub reprezentowanie określonych wartości danej religii, nadają działaniom ludzkim bardzo rozległe horyzonty, sięgające do wieczności³. Wyrażają to, co w swej istocie jest niewyraźalne. Z kolei same uzyskują znaczenie poprzez zbiorowe zachowania i wspólnotowe uczestnictwo (waloryzacja rytuału). W swej funkcji integracyjnej, artykulacyjnej i emocjonalnej stanowią elementarną formułę komunikacyjną, nawet jeżeli nie są zrozumiane w swej złożoności do końca. Człowiek szuka w rytuałach religijnych czegoś, co jest poza rzeczywistością codzienną, co jest ukryte, ale w końcu daje poczucie stałości i motywuje podejmowane wysiłki⁴.

Zwłaszcza symbole religijne, będące istotną częścią składową rytuału, mają za zadanie przybliżyć rzeczywistość przedmiotu wiary poprzez zmysłowo dostrzegalne formy. One to wskazują na odniesienia transcendentne rytuałów chrześcijańskich, poprzez nie rzeczywistość ludzkiej egzystencji jest przeżywana w sposób sakralny. Rytuały religijne przekazują jakies znaczenia lub wyrażają fundamentalne wartości religijne, dzięki czemu mają ważne znaczenie dla zabezpieczenia ciągłości religijności w następnych

² *Die Trauung als Ritual*. "Evangelische Theologie" 33:1973 nr 6 s. 582.

³ K. R y c z a n. *Ciągłość i zmiana tradycji religijnej - problematyka i hipotezy*. RNS 9:1981 s. 63-74.

⁴ A. H o u s s i a u. *Situation actuelle de la pratique baptismale*. W: A. H o u s s i a u, J. R i e s, J. G i b l e t, P. d e C l e r c k. *Le baptême, entrée dans l'existence chrétienne*. Bruxelles 1983 s. 16.

pokoleniach. Jakkolwiek spełnienie rytuału wiąże się z zastosowaniem symboli, to jednak nie wyczerpują one znaczenia całości rytuału, które jest uzależnione także od innych momentów (np. czas, miejsce, uczestnicy)⁵.

Rytuały religijne, które są wyrazem komunikacji tego, co codzienne, z tym, co wykracza poza codzienność (*sacrum*), wiążą się ściśle z symbolami, na które orientują się i które wyrażają w działaniach. Krótko mówiąc – rytuały religijne są szczególną formą działań symbolicznych. Jeżeli nawet nie wszystkie symbole jako wytwory kulturowe aktualizują się w formach działaniowych, to są one nieodzowne dla realizacji rytuału⁶. Ich treść i znaczenie są dostępne dla każdego, kto je rozumie i ich doświadcza. Wszystkie one jako wzajemnie współzależne składają się na całość działań religijnych.

Uczestnictwo w rytuale zapewnia poczucie wspólnoty religijnej. "Rytuał jest – mówiąc po prostu – czynnością spełnianą wraz z innymi ludźmi i wyrażającą wspólne dążenie wyrastające ze wspólnych wartości"⁷. Wspólne przeżywanie i dzielenie wartości religijnych, będące istotną częścią rytuału, przyczynia się do ożywienia więzi pionowych (między przywódcą religijnym a uczestnikami wydarzenia rytualnego) i poziomych (pomiędzy uczestnikami). Obydwa rodzaje więzi są konieczne dla trwania i rozwoju autentycznej wspólnoty religijnej. Dzięki dążeniu do realizacji wspólnych wartości religijnych wytwarza się wśród uczestników rytuału poczucie identyczności na płaszczyźnie religijnej⁸.

Oprócz skutków religijnych rytuały religijne wywołują bezpośrednio lub pośrednio skutki społeczne. Następstwa społeczne powinny być tylko wtórne i uboczne, chociaż w praktyce może być odwrotnie. Według W. Piwowarskiego spośród skutków społecznych rytuałów religijnych najważniejsza jest integracja grupowa, czyli konsens w odniesieniu do wartości zapewniających orientację członkom grupy i więzi wytwarzające się wokół tych wartości. Rytuał religijny przyczynia się do integracji w obydwu tych zakresach. Dostarcza szerszej orientacji związanej z *sacrum*, w świetle której wszelka frustracja i bezsilność mogą być doświadczane jako sensowne, a także gwarantujące poczucie bezpieczeństwa jednostce i utrzymanie morale grupy społecznej⁹. Skutki społeczne rytuałów religijnych mogą w rzeczywistości być bardziej dostrzegane niż skutki religijne.

⁵ J. N i ł n i k. *Symbole a adaptacja kulturowa*. Warszawa 1985 s. 73.

⁶ Th. L u c k m a n n. *Riten als Bewältigung lebensweltlicher Grenzen*. "Schweizerische Zeitschrift für Soziologie" 11:1985 nr 3 s. 549.

⁷ E. F r o m m. *Psychoanaliza a religia*. Warszawa 1966 s. 197.

⁸ W. P i w o w a r s k i. *Funkcje rytuału religijnego*. W: *Rytuał religijny w rodzinie*. Pod red. W. Piwowarskiego i W. Zdaniewicza. Warszawa-Poznań 1988 s. 82-83.

⁹ Tamże s. 84-85.

Rytuwały religijne różnią się od tego, co jest jedynie czymś zbliżonym do nich przez to, że systemy wartości i idei, świat symboli, czynności rytualne i specyficzne uczucia, jakie wywołują, są odnoszone do rzeczywistości ponadempirycznej (ponadnaturalnej). Niezależnie od tego, jak tę rzeczywistość nazwiemy, czy Bogiem, *sacrum*, bóstwem, mocą, potęgą, misterium, zawsze chodzi o relację osobową - oczywiście kulturowo uwarunkowaną - wskazującą na uznanie przez człowieka rzeczywistości transcendentnej, której przypisuje on swoje zbawienie.

Działania rytualne o charakterze "rytuałów przejścia" mają właściwy sobie punkt odniesienia przede wszystkim w systemie potrzeb rodziny, dopiero wtórnie w potrzebach jednostki czy w społeczeństwie. W sytuacjach "kryzysowych", "granicznych" rodzina poprzez sprawowanie chrztu, ślubu i pogrzebu chrześcijańskiego zyskuje wewnętrzną i emocjonalną stabilizację, psychiczną i społeczną integrację. Rytuwały religijne jako akty ekspresyjne przekraczające codzienność są w stanie przywrócić równowagę w emocjonalnie i społecznie niepewnych sytuacjach. Rodzina, która jest właściwym miejscem socjalizacji i wychowania (drugie społeczno-kulturowe narodzenie), potrzebuje w momencie przyjścia dziecka na świat pomocy i wsparcia w formie rytuałów religijnych lub społecznych¹⁰. W praktyce chrzest wiąże się bezpośrednio z narodzinami dziecka.

Rytuał chrztu realizuje się w rodzinie będącej "Kościołem domowym", a więc we wspólnocie religijnej, jakkolwiek o różnych kształtach i intensywności życia religijnego. Rytuał chrztu potrzebuje tej wspólnoty, aby zaistnieć i rozwinąć się. Wspólnota rodzinna realizująca rytuały religijne podejmuje określone działania, zarówno *stricte* religijne, jak i społeczne, spełniane w kościele, jak i w środowisku rodzinnym. Działania te czy czynności pozostają w bezpośredniej lub pośredniej relacji do symboli, a swój charakter religijny czerpią z odniesienia do *sacrum*. Mają również charakter rodzinny, gdyż angażują nie tylko jednostkę ale rodzinę, bliskich krewnych, sąsiadów i przyjaciół. Religijny i rodzinny charakter chrztu jako "rytuału przejścia" podkreśla się w oddziaływaniu duszpasterskim Kościoła jako przeciwwagę tendencjom laicyzacyjnym w społeczeństwie.

Omawiając postawy katolików polskich wobec rytuału chrztu, musimy zdawać sobie sprawę z ogólnych tendencji panujących w tym względzie w wysoko rozwiniętych społeczeństwach Europy Zachodniej. Są to tendencje do prywatyzacji rytuałów religijnych. Obrzędowość związana z "rytuałami przejścia" jest bardziej skierowana ku rodzinie niż ku Kościołowi, jest bardziej rodzinna niż religijna. Rytuał religijny jest przede wszystkim aktualizacją więzi rodzinnych, wzmocnieniem rodziny "nuklearnej", stabiliza-

¹⁰ M. F e r e l. *Taufe*. W: *Praktisch Theologisches Handbuch*. Hrsg. von G. Otto. Hamburg 1975 s. 580.

cją systemu rodzinnego¹¹. W krajach wysoko rozwiniętych Europy Zachodniej, o zaawansowanych procesach sekularyzacyjnych, chrzest jest oznaką nie tylko wzmocnienia więzi z Kościołem, ile raczej "zakorzeniem" w rodzinie¹².

Na tle dotychczasowych badań nad rytuałem religijnym warto dokładniej zweryfikować hipotezę postawioną przez W. Piwowarskiego, według której rytuał religijny w rodzinie, jakkolwiek nasila się, to jednak podlega procesowi laicyzacji. Rytuał religijny, mimo przestrzegania go, coraz rzadziej jest odnoszony do świata wartości *sacrum* i w coraz mniejszym zakresie pełni funkcje religijne. Zachowuje się schemat rytuału, a zmienia się jego funkcje, co wiąże się z zagubieniem wartości nadrzędnych. Równolegle dokonuje się prywatyzacja rytuałów religijnych polegająca nie tylko na przemieszczaniu się ich z życia publicznego do środowiska rodzinnego (tzw. udomowienie rytuałów), ale także na zmianie podstawowych orientacji zdarzeń rytualnych - z Kościoła na członków rodziny¹³.

Chrzest jest obwarowany ścisłymi przepisami kościelnymi. Nakazy i zalecenia Kościoła nie zawsze pokrywają się w rzeczywistości z postawami i zachowaniami ludzi wierzących, niekiedy te drugie odbiegają od obowiązującej ortodoksji. Rytuał chrztu rozpatrujemy w perspektywie społecznej, ale znaczenie chrztu nie ma wyłącznie socjologicznego wymiaru. Tworzy teologiczne i prawno-kanoniczne podstawy przynależności do Kościoła, stanowiąc konkretne i widzialne włączenie w Kościół. Ta przynależność dopełnia się przez Eucharystię i bierzmowanie. Jeżeli nawet chrzest ma dla większości katolików religijne znaczenie, to jednak istnieje ogromna różnorodność postaw, która powinna stanowić przedmiot badań socjologicznych. Chrzest - oprócz wymiaru teologicznego - ma swoją dymensję osobową i społeczną.

Interesuje nas rytuał chrztu nie w aspekcie teologicznym, lecz społeczno-kulturowym, jako jeden z elementów kultury obyczajowej społeczeństwa polskiego i jego społeczne znaczenie. W badaniach socjologicznych chcemy uzyskać obraz postaw i opinii katolików wobec rytuału chrztu. Czy jest to obraz zróżnicowany, czy względnie jednolity i zuniformizowany? Jakich elementów rytuału to zróżnicowanie dotyczy i na czym polega? Jaką rolę odgrywają w tej dziedzinie zmienne środowiskowe?

W rytuale chrztu "sakralne" przenika "społeczne", a "społeczne" dookreśla uniwersalność "sakralnego". Z socjologicznego punktu widzenia można postawić pytania o rytuał chrztu w świadomości katolików polskich: Jaka

¹¹ G. Lüschen, Z. Stalkof, V. Stolte-Heiskanen, C. Ward. *Family, Ritual and Secularisation. A Cross-National Study Conducted in Bulgaria, Finland, Germany and Ireland*. "Social Compass" 19:1972 nr 4 s. 520.

¹² Ch. Grethlein. *Taufpraxis heute. Praktisch-theologische Überlegungen zu einer theologisch verantworteten Gestaltung der Taufpraxis im Raum der EKD*. Gütersloh 1988 s. 140.

¹³ W. Piwowarski. *Wstęp*. W: *Rytuał religijny w rodzinie* s. 11.

jest wiedza na temat tego rytuału? Jak kształtują się postawy katolików wobec chrztu dzieci? Jaka jest świadomość chrztu w różnych środowiskach społecznych?

Częściowej odpowiedzi na postawione pytania będziemy szukać w badaniach socjologicznych zrealizowanych na terenie diecezji płockiej w latach 1982–1985 we wsiach tradycyjnych (parafia Czerwonka), w małym mieście nieuprzemysłowionym (Maków Mazowiecki), w mieście średniej wielkości poddanym silnym wpływowi uprzemysłowienia (Wyszaków), w wielkim mieście (Płock) i w zbiorowości młodzieży katechizowanej w Płocku¹⁴. Z wyjątkiem ostatniej zbiorowości wszyscy respondenci to rodzice, którzy w roku poprzedzającym badania empiryczne ochrztili swoje dzieci.

W doborze zbiorowości próbnych do badań socjologicznych posłużono się zasadą tzw. doboru celowo-wiązkowego. Polega on na tym, że do badań kwalifikuje się kilka typów zbiorowości terytorialnych, w których badane zjawisko występuje w stopniu zróżnicowanym w stosunku do innych zbiorowości, a następnie w ramach tych typów (traktowanych jako "wiązki") wyodrębnia się drogą losowania właściwe "próbki" badawcze. Wybrane typy zbiorowości stanowią przekrój podstawowych jednostek osadniczych w diecezji płockiej, z pewną przewagą zbiorowości miejskich.

Wśród ogółu badanych osób 16,1% określiło siebie jako głęboko wierzących, 76,0% – jako wierzących, 5,6% – jako niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji religijnych, 1,5% – jako obojętnych w sprawach wiary i 0,8% – jako niewierzących (młodzież katechizowana odpowiednio: 12,4%, 69,7%, 14,7%, 1,6%, 1,6%). W każdą niedzielę i święto – według własnych deklaracji – uczęszczało do kościoła 29,0% ogółu rodziców, 37,0% – dwa lub trzy razy w miesiącu, 16,3% – około raz w miesiącu, 15,3% – kilka razy w roku i 2,4% – nigdy od lat (młodzież katechizowana odpowiednio: 56,5%, 25,6%, 5,4%, 10,9%, 1,6%). Do spowiedzi miesięcznej przystępowało 2,8% rodziców, do spowiedzi kwartalnej – 60,1%, tylko wielkanocnej – 22,3%, raz na kilka lat – 8,9% i wcale – 5,9% (młodzież katechizowana odpowiednio: 11,6%, 69,0%, 10,9%, 6,2%, 2,3%).

Zbiorowość zbadanych rodziców katolickich przewyższała młodzież katechizowaną pod względem pozytywnych globalnych postaw religijnych, młodzież zaś charakteryzowała się nieco wyższym poziomem realizowanych praktyk religijnych. Przyznawanie się do tożsamości chrześcijańskiej oznacza u badanych katolików mniej lub bardziej regularne uczestnictwo we mszy św. niedzielnej. Tylko nieliczni pozostają całkowicie poza wspólnotą niedzielną i wielkanocną.

¹⁴ Materiały empiryczne zebrali klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku (J. Antoszewski, W. Barański, J. Józwiak, Cz. Stolarczyk, S. Wiśniewski, J. Zajac, Z. Zbrzezny), piszący pod moim kierunkiem prace magisterskie.

II. Wiedza katolików o sakramencie chrztu

"W analizie wiedzy religijnej istotne znaczenie ma przyjęcie układu odniesienia, mianowicie bądź tzw. głównych prawd wiary, bądź Credo Kościoła katolickiego, bądź wreszcie wszystkich prawd wiary, zasad moralnych i wartości ewangelicznych głoszonych przez Kościół"¹⁵. Z racji praktycznych i przedmiotowych za układ odniesienia bierzemy wybrane elementy nauki Kościoła dotyczące teologiczno-pastoralnych aspektów sakramentu chrztu, mieszczące się w ramach definicji katechizmowych. Źródłem informacji do charakterystyki wiedzy katolików na temat chrztu (komponent poznawczy postawy) były wypowiedzi badanych osób uzyskane w pytaniach "otwartych" o znaczenie terminów odnoszących się do chrztu, jak i w pytaniach "zamkniętych". Może się okazać, że stosunkowo wysoki poziom pozytywnych postaw wobec religii będzie współwystępować z dość zróżnicowaną, niepełną, a niekiedy dość uproszczoną wiedzą o chrzcie. U pewnej części katolików zaznacza się trudność wnikania we własne życie religijne (a nawet psychiczne), niezrozumienie samego siebie, trudność uchwycenia sensu własnych aktów dążeńiowych.

W socjologii wyróżnia się formację religijną "zamkniętą" i "otwartą". Pierwsza charakteryzuje się statycznością i zadowoleniem ze stanu posiadania wiedzy religijnej, druga polega na ciągłym jej uzupełnianiu zarówno w zakresie pełniejszego zrozumienia doktryny religijnej, jak i znajomości różnych dziedzin życia Kościoła. Formacja religijna "zamknięta" była wystarczająca w społeczeństwie tradycyjnym, w społeczeństwie pluralistycznym odczuwa się potrzebę ustawicznego pogłębiania i poszerzania wiedzy religijnej. Formacja religijna "otwarta" wpływać może pozytywnie w tych warunkach na postawę wiary i rozwój życia religijnego.

Z badań socjologicznych wiadomo, że katolicy polscy nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do pogłębiania wiedzy religijnej, a jej stan na dziś jest raczej niski¹⁶. Jakkolwiek do istnienia postawy religijnej nie jest konieczny rozległy i udokumentowany zasób wiadomości religijnych, to jednak mgliste wyobrażenie i niepełne rozumienie przedmiotu postawy stanowi o pewnej słabości postawy religijnej w jej komponencie intelektualno-poznawczym. Pogłębianie wiedzy religijnej katolików kościelnymi kanałami informacji jest nieodzowne, bowiem we współczesnych społeczeństwach pluralistycznych wiara jest szczególnym rodzajem "wiedzy" nie mającym bezpośredniego wsparcia w codzienności i całościowej kulturze społeczeństwa.

¹⁵ W. Piwoński. *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji. Studium socjologiczne*. Warszawa 1971 s. 129-130.

¹⁶ *Oblicza katolicyzmu w Polsce*. Pod red. J. Wołkowskiego. Warszawa 1984 s. 139.

W katechizmie rzymskokatolickim obowiązującym w diecezji płockiej określa się, że "chrzest jest to pierwszy i najpotrzebniejszy sakrament, który uwalnia nas od grzechu, czyni nas dziećmi i przyjaciółmi Boga oraz jednoczy nas z Chrystusem i Kościołem"¹⁷. Spośród badanych katolików pochodzących z różnych środowisk społecznych tylko co dziesiąty podał prawidłową definicję chrztu, zawierającą wszystkie zasadnicze elementy definicji katechizmowej (9,7%). Najliczniejszą grupę stanowili respondenci podający niepełną definicję sakramentu chrztu (49,2%), wskazujący na jeden lub dwa elementy składowe tej definicji (np. chrzest to sakrament; zgładzenie grzechu pierwородnego, wprowadzenie dziecka w wiarę, którą wyznajemy; włączenie do Kościoła). Tylko 3,4% badanych podawało błędne określenia chrztu (np. dogmat wiary; chrzest to symbol; ofiarowanie Bogu).

Dość znaczną grupę respondentów stanowili ci, którzy powstrzymali się od udzielenia odpowiedzi (37,5%). Nie potrafili oni podać jakiegokolwiek zwerbalizowanej odpowiedzi, nawet jeżeli posiadali jakąś ukrytą wiedzę na temat chrztu. W sumie ponad 40% badanych katolików pochodzących ze środowisk wiejskich i miejskich charakteryzowało się ignorancją w zakresie znajomości elementów konstytuujących rytuał chrztu. Ignorancja ta - i to jest znamienne - bardziej zaznaczała się w środowiskach miejskich niż wiejskich, a zwłaszcza w środowisku wielkomiejskim. Pośrednio potwierdziła się hipoteza stawiana już wielokrotnie przez socjologów, że braki w dziedzinie wiedzy religijnej pozytywnie korelują z procesami urbanizacji i są bardziej znaczące w środowiskach miejskich¹⁸.

Chrzest jest ważnym wydarzeniem w życiu chrześcijanina. Dlatego też powinno się kłaść nacisk nie tylko na precyzję i dokładność samych czynności rytualno-kultowych, ale też - a może przede wszystkim - na rozumienie rytuału chrztu i jego skutki dla życia chrześcijańskiego¹⁹. Co znaczy - pytamy - dla rodziców chrzest dziecka? Czy jest on uświęceniem egzystencji ludzkiej, czy świętem włączającym dziecko do rodziny przez rytuały społeczne, czy też celebracją narodzin do nowego życia we wspólnocie Kościoła? Postawione respondentom pytanie miało charakter "otwarty", a uzyskane odpowiedzi można było zaszeregować w trzy podstawowe kategorie: znaczenie religijno-osobowe, religijno-instytucjonalne i wychowawcze o charakterze moralnym lub społecznym. Tabela 1 ujawnia rozkład procentowy uzyskanych odpowiedzi.

¹⁷ *Katechizm diecezjalny rzymsko-katolicki dla dzieci starszych*. Płock 1981 s. 62

¹⁸ J. Mariański. *Rytuał chrztu w świadomości katolików polskich*. W: *Rytuał religijny w rodzinie* s. 113.

¹⁹ Wraz z rozwojem religii "kładzie się duży nacisk na precyzję czynności kultowych jako warunek ich skuteczności. Słowa, formuły i obrzędy muszą być wygłaszane i wykonywane dokładnie". J. Wach. *Socjologia religii*. Warszawa 1961 s. 347.

Tab. 1. Znaczenie chrztu dla życia chrześcijańskiego w opinii badanych katolików (dane w %)

Znaczenie chrztu	Czerwonka N=100	Maków N=129	Wyszaków N=147	Płock N=373	Młódziej N=129	Razem N=878
religijno-osobowe	60,1	32,6	35,4	45,0	50,3	44,1
religijno-instytucjonalne	26,0	39,5	25,2	14,5	-	19,1
moralne lub społeczne	10,0	0,8	19,7	10,2	-	8,9
odpowiedzi ogólne	17,0	6,2	17,7	20,1	21,7	17,5
brak odpowiedzi	8,0	31,8	3,4	16,1	27,9	17,1

Uwaga: Dane nie sumują się do 100,0%, ponieważ respondenci mogli podać kilka znaczeń chrztu. Procenty obliczono w stosunku do liczby badanych osób w poszczególnych zbiorowościach.

Prawie połowa badanych opowiedziała się za religijno-osobowym znaczeniem chrztu dla życia chrześcijańskiego. Środowisko społeczne nie wydaje się tu odgrywać jakiejś różnicującej roli, jakkolwiek mieszkańcy wsi nieco częściej niż mieszkańcy miast preferowali to znaczenie chrztu. W wypowiedziach podkreślano, że chrzest: "gładzi grzech pierworodny"; "daje wiarę w Boga"; "chrzest to jeden z warunków do zbawienia"; "wyrzekanie się grzechu". W religijno-osobowym rozumieniu chrztu dominowały odpowiedzi wskazujące na chrzest jako "środek" gładzący grzech pierworodny i dający łaskę Bożą. To rozumienie chrztu pojawiło się na pierwszym miejscu we wszystkich typach środowisk społecznych, ale jego popularność regularnie spadała w miarę przechodzenia od środowisk wiejskich do wielkomiejskich. Jest to prawidłowość oczekiwana, bowiem wiadomo, że w społeczeństwach zsekularyzowanych to właśnie rozumienie chrztu jest podawane rzadko, częściej natomiast podkreśla się rolę chrztu jako sakramentu wprowadzającego do Kościoła²⁰.

Okolo piąta część respondentów wskazywała na religijno-instytucjonalne wymiary chrztu, z wyraźną przewagą osób pochodzących ze wsi i małych miast. Typowe odpowiedzi należące do tej kategorii to: "chrzest wprowadza dziecko w Kościół"; "jest to pierwsze zetknięcie się z Kościołem"; "chrzest jest potrzebny, bo upoważnia do ślubów i pogrzebów"; "chrzest czyni dziecko chrześcijaninem"; "włącza w rodzinę ludzi wierzących". "Włączenie

²⁰ Cz. Krakowiak. *Doświadczenia duszpasterskie z odnowy liturgii chrztu dzieci we Francji*. AK 70:1977 nr 2(409) s. 235.

do Kościoła" ma w pewnym stopniu walor integracyjny, wprowadzający do określonej grupy religijnej i otwierający drogę do innych sakramentów.

Najmniej liczną grupę stanowili respondenci wskazujący na wychowawczo-moralne lub społeczne aspekty chrztu²¹. Niekiedy tego rodzaju wypowiedzi miały zabarwienie religijne, kiedy indziej bardziej ogólnowychowawcze lub nawet wyraźnie społeczne (np. "będzie się lepiej żyło"). Ci ostatni dostrzegali jako wiodące w rytuale chrztu wątki społeczno-kulturowe. Można przypuszczać, że u podłoża ich decyzji ochrzczenia dziecka leżą motywacje pozareligijne.

Wreszcie prawie co piąty badany udzielił odpowiedzi lakonicznych lub zdawkowych, ogólnikowych i trudnych do zinterpretowania (np. "chrzest ma znaczenie podstawowe"; "jest bardzo ważny") i prawie tyle samo w ogóle nie udzieliło odpowiedzi. W sumie więc ponad trzecia część katolików pochodzących z różnych środowisk społecznych charakteryzuje się dość daleko posuniętą ignorancją w zakresie rozumienia znaczenia chrztu dla życia chrześcijańskiego. Ci zaś, którzy mają rozeznanie – stosownie do swojego poziomu intelektualnego – w treściach związanych z tym sakramentem, częściej wskazują na jego znaczenie dla osobistego życia chrześcijańskiego niż na aspekty religijno-instytucjonalne.

Z punktu widzenia teologicznego słowa i gesty liturgiczne realizują naszą wiarę, są znakami wyrażającymi i dokonującymi (uaktywniona wiara)²². Rytuał chrztu nie jest prostym wyrazem emocji i doznań ludzkich, ale znakiem wiary pośredniczącym w udzielaniu łaski. Liturgia jest przecież "spotkaniem Boga z człowiekiem, które ucieleśnia się w słowach, czynnościach i elementach; jest wspólnotą z Bogiem daną przez Niego łaskawie ludziom w zbawczej społeczności Kościoła i w znakach sakramentalnych"²³. Kościół rozporządza ogromnym "kapitałem" symboli i znaczeń, które stara się włączać w dynamikę społeczno-kulturowego rozwoju społeczności ludzkich, które mają być ewangelizowane. Są to zarówno symbole mowy (słowa pełniące funkcje symboliczne, wyznania wiary), jak i symbole czynności (gesty, ruchy) i symbole sztucznie wytworzone (przedmioty: obrazy, rzeźby, rysunki itp.)²⁴.

Z punktu widzenia socjologicznego jest ważne, czy znaki, gesty i przedmioty pozostające w relacji do symboli w rytuale chrztu są dla uczestników komunikatywne? Czy są czytelne nie tylko dla "wtajemniczonych", ale dla

²¹ W środowiskach wiejskich zaznacza się jeszcze wyraźnie powiązanie moralności z życiem religijnym. S. Kawula. *Rodzina wiejska a wychowanie. Szczegółowe studium porównawcze*. Toruń 1973 s. 81.

²² A. Vergote. *Gesty i czynności symboliczne w liturgii*. "Concilium" 1-10:1971. Poznań-Warszawa 1972 s. 100-109.

²³ H. Meyer. *Zmienność form liturgicznych a ich moc obowiązująca*. "Concilium" 1-5:1969. Poznań-Warszawa 1970 s. 96-103.

²⁴ J. Kelle. *Zwyczaj, obrzędy i symbole religijne*. Warszawa 1973 s. 9.

wszystkich, dostosowane do danego społeczeństwa i jego kultury? Czy uczestnicy są zdolni do rozszyfrowania (tj. rozumienia znaczenia) otrzymanych "komunikatów symbolicznych"?

Symbol nierozpoznany traci wiele ze swej siły oddziaływania, staje się pustą formułą. Rozpoznany i przeżyty wzmacnia wspólnotę i więzi wzajemne między jej uczestnikami²⁵. Dawniej rytuały religijne nie musiały być rozumiane osobowo, ważne było tylko to, by miały odniesienie do zasad i reguł uznanych za niezmiennie, ugruntowane w tradycji. Dzisiaj ludzie skłonni są do nieufności wobec formuł abstrakcyjnych, odrzucają rytuały, których sensu nie rozumieją lub w których nie mogą wyrazić swojej głębi. Obrzędy sakramentalne poprzez symboliczne gesty i przedmioty mają przybliżyć i objawiać podstawowe prawdy wiary.

W wywiadach z katolikami pytaliśmy o znaczenie takich symboli związanych z rytuałem chrztu, jak woda, znak krzyża robiony na czole dziecka, biała szata, zapalona od paschału świeca, namaszczenie krzyżem św. Spośród pięciu wybranych symboli tylko 1,1% rodziców z Płocka potrafiło wyjaśnić w miarę dostatecznie wszystkie symbole, 5,4% - cztery symbole, 9,9% - trzy symbole, 9,4% - dwa symbole i 13,9% - jeden symbol (w zbiorowości młodzieży katechizowanej odpowiednio: 0,0%, 3,9%, 6,2%, 9,3%, 13,9%). Prawie dwie trzecie katolików z Płocka i ponad dwie trzecie młodzieży katechizowanej nie potrafiło wyjaśnić nawet jednego z pięciu symboli związanych z rytuałem chrztu.

Reforma liturgii chrztu polegająca m.in. na usunięciu tradycyjnych elementów symbolicznych na rzecz nowych, bardziej funkcjonalnych z punktu widzenia wymogów sytuacji dzisiejszej, na wprowadzeniu nowych i odmiennych wzorów zachowań (odnowienie języka modlitw) nie przyczyniła się do głębszego zrozumienia sensu symboli chrzcielnych, nawet jeżeli wierni przeżywają je w sposób pełniejszy niż dawniej. Być może przyjmują oni bardziej globalnie posłannictwo religijne Kościoła celebrującego rytuały, niż wnikają w ich istotę²⁶. Symbole religijne o tyle będą społecznie przyjęte i przeżyte, o ile będą odpowiadać codziennemu doświadczeniu ludzi lub jeżeli będą z nim powiązane. Własny arsenał środków ekspresji symbolicznej, jaki posiada religia, może i powinien podlegać przemianom, by stawał się on bliższy życiu²⁷.

²⁵ A. Greeley. *Symbolizm religijny, liturgia i wspólnota*. "Concilium" 1-10:1971. Poznań-Warszawa 1972 s. 109-117; L. Maldonado. *Przyszła reforma liturgiczna*. "Concilium" 1-10:1968. Poznań-Warszawa 1969 s. 84-90.

²⁶ "Im bardziej środowisko jest ludowe, tym grupa, która celebruje, jest ważna, tym bardziej posłannictwo religijne zyskuje na tym, by być otoczonym obrazami «ciepłych uczuć», zdolnych do rozbudzenia emocji kolektywnych" (R. Pannet. *Le catholicisme populaire. 30 ans après "La France, pays de mission?"*. Paris 1974 s. 67).

²⁷ J. Maja. *Przemiany społeczne a religijność*. W: *W nurcie zagadnień posoborowych*. T. 4. Pod red. B. Bejzego. Warszawa 1970 s. 167-168.

Wiele jest z prawdy w uogólniającej refleksji socjologa niemieckiego K. Mannheima na temat trwałości i zmiany symboli.

"Elementy symboliczne mają w folklorze znaczenie specjalne - odwołują się do podświadomych elementów psychiki. Z przyczyn jeszcze dostatecznie przez psychologię nie wyjaśnionych rzadko udawało się świadomie sięgnąć w głąb podświadomości tworząc nowe i autentyczne symbole. Zapewne z tego właśnie powodu Kościół katolicki przejmował wiele elementów z kultów pogańskich i wcielał je do swego systemu nadając im co najwyżej własną interpretację. Czuł się bezsilny wobec autentycznych pradawnych archetypów plemiennych. Polityka Kościoła okazała się dalekowzrocza. Pozwoliła dokonać odrodzenia w tej dziedzinie, unikając całkowitego zniszczenia starożytnego systemu archetypów, obyczajów i tradycyjnych instytucji. Urok oryginalnych wzorów można często zachować, nadając nowe znaczenie dawnym instytucjom i włączając je w nowy styl życia"²⁸.

Przemianę symboli religijnych trzeba widzieć nie tylko w pryzmacie teologii sakramentów i historii liturgii, ale także w świetle nauk humanistycznych, jak socjologia, psychologia społeczna i psychologia²⁹. Z przeprowadzonego sondażu wynika, że symbole chrzcielne są słabo rozumiane przez uczestników rytuału, a przez to tracą swój związek z emocjami i postawami ludzi, tracą swoje subiektywne znaczenie, utrudniają autentyczne przeżywanie *sacrum*.

Uzupełnieniem dwóch pytań dotyczących rozumienia chrztu było pytanie ogólnie sformułowane o szkody, jakie może ponieść dziecko, gdyby się go nie ochrzciło. Przypuszczać można, że w pytaniu "otwartym" nie ujawniają się w takim stopniu jak w pytaniu "zamkniętym" teologiczne treści rytuału chrztu. Uzyskane odpowiedzi skategoryzowaliśmy w kilku punktach, a częstotliwość ich wyboru ilustruje tabela 2.

Zgodnie z przypuszczeniem wypowiedzi ściśle teologiczne (np. uwolnienie od grzechu pierworodnego) ujawniły się w pytaniu "otwartym" stosunkowo rzadko. Wskazywał na nie tylko co czwarty respondent. Równie często pojawiały się wypowiedzi, w których akcentowano różnorodne "szkody" religijne związane bądź z pozbawieniem dziecka wiary, bądź jego pozostawieniem poza wspólnotą Kościoła. Łącznie "szkody" natury religijnej podkreśliło niemal dwie trzecie badanych katolików, bez wyraźnych różnicowań środowiskowych. "Szkody" religijno-instytucjonalne wiązały się niekiedy z motywacją konformistyczną, według której dziecko nieochrzczone nie miałoby dostępu do sakramentów.

²⁸ Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy. Warszawa 1974 s. 429-430.

²⁹ H. Schmidt. Liturgia w nowoczesnym społeczeństwie. "Concilium" 1-10:1971. Poznań-Warszawa 1972 s. 82-93.

Tab. 2. Szkody grożące nieochrzczoneму dziecku według opinii badanych katolików (dane w %)

Rodzaje szkód	Czerwonka N=100	Maków N=129	Wyszków N=147	Płock N=373	Młódzież N=129	Razem N=878
żyłoby w grzechu pierwotnym	20,0	19,4	17,7	25,7	48,1	26,1
nie miałyby wiary w Boga	30,0	25,6	25,2	28,2	1,6	23,4
pozostawałyby poza Kościołem	11,0	18,7	14,9	9,4	10,8	12,1
szkody społeczne	18,0	17,8	27,9	14,5	6,9	16,5
odpowiedzi ogólnikowe	17,0	5,4	-	14,2	-	8,8
brak odpowiedzi	12,0	20,9	5,4	7,5	25,7	12,3
nie ponosi żadnej szkody	-	0,8	8,8	3,5	6,9	4,1

Uwaga: Dane nie sumują się do 100,0%, ponieważ respondenci mogli podać po kilka szkód grożących nieochrzczoneму dziecku. Procenty obliczono w stosunku do liczby badanych osób w poszczególnych zbiorowościach.

Co szósty katolik wskazywał na "szkody" o charakterze pozareligijnym, najczęściej o zabarwieniu społecznym: "szkoda moralna", "może mieć pretensje", "brak czegoś", "mogą go spotkać przykrości od znajomych czy duchowieństwa", "będzie wykluczone z rodziny", "źle traktowane przez społeczeństwo", "dziecko byłoby odrzucone od innych dzieci na religii", "szkody moralne w swoim otoczeniu", "wyrzuty sumienia dla rodziców, wstyd, że duże dziecko prowadzą potem do chrztu". Krąg katolików kwalifikujących chrzest w kategoriach świeckich wydaje się szerszy, niż wynikało to z pytania o znaczenie chrztu. Jeżeli nawet część z tych katolików nie wyklucza motywów religijnych, to wyraźnie traktuje je jako drugorzędne w porównaniu z motywami społecznymi. W tej grupie znajdują się i ci, którzy wskazują na jakiś ewentualny wewnętrzny niepokój, gdyby dziecko nie zostało ochrzczone. Nie sposób też wykluczyć jakichś opinii magicznych uzasadniających prośbę o chrzest dziecka.

Co piąty respondent nie był w stanie udzielić odpowiedzi lub udzielał odpowiedzi tak ogólnikowych, że wskazywało to w praktyce na niewiedzę. Wreszcie pojawiła się niewielka grupa osób nie dostrzegających żadnych "szkód" - ani religijnych, ani społecznych w przypadku zaniedbania chrztu dziecka. Katolicy ci, jeżeli decydują się ochrzcić swoje dziecko, czynią to

prawdopodobnie z motywacji pozareligijnych. W sumie więc około trzecia część katolików z różnych środowisk społecznych albo wykazuje ignorancję w odczytywaniu właściwych treści sakramentu chrztu, albo traktuje chrzest w kategoriach świeckich.

Ostatnie z pytań dotyczących wiedzy religijnej dotyczyło rozumienia wyrażenia: "Czy wyrzekacie się ducha złego?" Respondenci mieli określić, jak rozumieją sens tego zapytania. Przez słowa "złego ducha" Ojcowie Kościoła uważali wyrzeczenie się zła i wyznanie wiary jako formę przymierza z Bogiem. Kościół traktuje wypowiedzianie tych słów przez rodziców dziecka i chrzestnych jako przyjęcie zobowiązania obrony otrzymanego życia Bożego przed złem i szatanem jako sprawcą wszelkiego zła i grzechu³⁰.

Tab. 3. Treść formuły: "Czy wyrzekacie się ducha złego?" według oceny respondentów (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Czerwonka N=100	Maków N=129	Wyszaków N=147	Płock N=373	Młodzież N=129	Razem N=878
szatan, diabeł	30,0	20,9	41,5	27,6	19,4	28,0
zło, grzech, pokusa	39,0	49,6	31,9	42,6	35,7	40,4
odpowiedzi błędne	11,0	11,6	17,0	16,6	23,3	16,3
brak odpowiedzi	20,0	20,9	11,7	17,7	31,8	19,5

Uwaga: Dane nie sumują się do 100,0%, ponieważ niektórzy respondenci podawali po kilka wyjaśnień. Procenty obliczono w stosunku do liczby badanych osób w poszczególnych zbiorowościach.

Odpowiedzi wskazujące na "szatana" występowały u prawie trzeciej części badanych osób, na "zło, grzech i pokusę" - u dwóch piątych. W sumie ponad dwie trzecie katolików prawidłowo interpretowało wyrażenie "wyrzekam się ducha złego", przy czym część respondentów bardziej personifikowała zło, część zaś odwoływała się do ogólnych pojęć zła i grzechu. Stosunkowo często pojawiały się odpowiedzi błędne: "chodzi tu o życie w czystości", "zestawienie dobrych życzeń dla dziecka", "wychowanie dziecka zgodnie z nauką katolicką", "aby nie zbiegło z drogi, jaką mu wyznaczają rodzice", "wyrzeczenie się piekła", "oznacza, że rodzice będą wychowywać w wierze", "oznacza niewiarę". Prawie co piąty badany przyznawał się wprost, że nie rozumie, co znaczy "wyrzeczenie się złego ducha"

³⁰ M. Tschuschke. *Chrzest. W: Katolicyzm A - Z*. Pod red. Z. Pawlaka. Poznań 1982 s. 47.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że jest znaczna liczba katolików, którzy na temat chrztu nie posiadają nawet podstawowej wiedzy, bądź ich wiedza jest błędna (od trzeciej części do prawie połowy badanych w odniesieniu do różnych pytań). Stosunkowo większą niewiedzą charakteryzują się mężczyźni, a także osoby z wyższym wykształceniem. U tych ostatnich zauważa się mniejsze nasilenie treściami teologicznymi świadomości chrześcijańskiej. Wiedza religijna katolików jest zróżnicowana, wyższa w odniesieniu do rozumienia znaczenia sakramentu chrztu dla życia chrześcijańskiego, niższa w dziedzinie definicji chrztu i szczególnie niska w sferze interpretacji symboli i znaków sakramentalnych.

Badanym osobom jest łatwiej kojarzyć treści dogmatyczne rytuału chrztu i je określać, gdy wybierają te treści z szerszego kontekstu treściowego niż wtedy, gdy samodzielnie wypowiadają się na określone tematy religijne. W tym drugim przypadku wypowiedzi są często spontanicznym "produktem" tworzonym w momencie stawiania pytań przez ankietera. Prawdopodobnie niezbyt często rozmawia się na tematy religijne w środowisku rodzinnym, jeszcze rzadziej w środowisku sąsiedzkim, koleżeńskim i przyjacielskim.

Znamienne jest to, że wszystkie określenia o treści religijnej tracą na popularności w środowisku wielkomiejskim w porównaniu ze środowiskiem wiejskim i małomiasteczkowym. Można w tym fakcie odczytać zmniejszanie się intensywności życia religijnego w zależności od charakteru środowiska społecznego. We wszystkich typach środowisk społecznych stwierdzamy niski poziom znajomości prawd wiary i słabe zaangażowanie w sprawy światopoglądowe w wymiarze poznawczym.

Badanie znajomości nauki Kościoła należy do trudniejszych przedsięwzięć i należałoby mu poświęcić znacznie więcej uwagi niż dotychczas. Osiągnięte wyniki wskazują na typowo katechizmową znajomość nauki Kościoła na temat sakramentu chrztu. W pamięci katolików pozostają mniej lub więcej wiernie utrwalone formuły katechizmowe. W przypadkach, gdy pytania ankiety wymagają pełniejszej interpretacji jakiejś prawdy wiary lub wyjaśnienia symboli związanych z rytuałem chrztu, odpowiedzi badanych zawierają wiele błędów lub oni sami przyznają się do niewiedzy. Wiedza religijna katolików jest więc bardziej formalistyczna i pamięciowa niż teologiczna i praktyczna.

Nowy obrzęd sprawowania sakramentu chrztu zakłada większy i bardziej aktywny udział rodziców, chrzestnych, całej rodziny i wspólnoty parafialnej w sprawowaniu tego fundamentalnego dla pełnego wejścia w wiarę sakramentu³¹. wysiłek duszpasterski Kościoła musi iść nie tylko w kierunku skłonienia swoich wyznawców do "przyjścia do kościoła po chrzest", ale

³¹ R. Ott. *Die Taufe. Ein Buch für Eltern und Gemeinde.* München 1983.

i lepszego zrozumienia chrztu jako sakramentu wiary. W przeciwnym razie grozi nam zewnętrzny rytualizm wyrażony w postawie, w której zgodność z rytualnymi wzorcami i normami jest ważniejsza niż indywidualne lub zbiorowe przeżycie i doświadczenie Boga oraz uczestnictwo. Wreszcie ważne jest, by istniejąca podstawowa znajomość doktryny kościelnej wiązała się z indywidualnymi doświadczeniami na temat symboli i działań chrzcielnych, by znaki i gesty skłaniały do poszukiwania przeżycia i sensu.

Ważna jest szeroko rozumiana parafialna katecheza dorosłych, poprzez udostępnianie lektury, wyjaśnianie podstawowych prawd wiary, praca nad pogłębianiem osobistej wiary przygotowującej do świadomego przeżycia chrztu dziecka³². Treści związane z teologią i liturgią chrztu można przekazać wygłaszając cykle kazań, urządzając specjalny tydzień religijny pod tym hasłem lub wykorzystując w tym celu rekolekcje wielkopostne³³. Należy dążyć do pogłębienia rozumienia przez wiernych symboli chrztu, według dzisiejszego widzenia i przeżywania, bez nadmiernego zainteresowania się jej historią.

Oznacza to także unikanie nadmiernej instytucjonalizacji, która nie sprzyja harmonii między dyspozycjami wewnętrznymi człowieka wierzącego a symbolizmem zewnętrznym. Sprawowaniu liturgii grozi zawsze rytualizm przypisujący większą wagę gestom zewnętrznym i formułkom słownym niż wewnętrznym dyspozycjom wiary i rozumieniu treści. "Wobec ataku, jaki sekularyzacja kieruje przeciw formom religijnym, liturgia musi coraz bardziej cofać się na własnym terenie, oczyścić się w zupełności z niższych form religijności i znaleźć takie sposoby zmanifestowania wiary, które byłyby zrozumiałe dla dzisiejszego człowieka. To bynajmniej nie stanowi straty, wręcz przeciwnie, przedstawia ogromny zysk dla czystości liturgii"³⁴.

III. Postawy katolików wobec chrztu

W podręczniku psychologii społecznej D. Krecha, R. S. Crutchfielda i E. L. Ballacheya definiuje się postawę jako odnoszący się do jakiegoś przedmiotu społecznego trwały system pozytywnych lub negatywnych ocen, emocjonalnych ustosunkowań oraz tendencji do działania "za" lub "przeciw". Autorzy ci wyróżniają trzy najważniejsze składniki czy aspekty postawy: składnik poznawczy (odnosi się do przekonań dotyczących danego

³² A. R o j e w s k i. *Wymogi pastoralne nowego Ordo Baptismi*. AK 78:1972 nr 3 (380) s. 384-385.

³³ W. S c h e n k. *Chrzest dzieci. Historia, teologia, wymogi duszpasterskie*. RBL 26:1973 nr 1 s. 25.

³⁴ J. L l o p i s. *Liturgia czci obecność Boga w świecie i jego zaproszenie skierowane do człowieka*. "Concilium" 1-10:1971. Poznań-Warszawa 1972 s. 130-137.

przedmiotu wraz z przeświadczeniem, że jest on dobry lub zły, właściwy lub niewłaściwy), składnik emocjonalny (ustosunkowanie się do danego przedmiotu - lubi się go lub nie lubi), gotowość do działania w stosunku do przedmiotu postawy³⁵. W analizie postaw katolików wobec rytuału chrztu uwzględnimy przede wszystkim komponenty afektywne, a więc emocje i oceny, jakie wywołuje w świadomości badanych chrzest ich dzieci.

Znaczenie rytuału chrztu i kryjące się za nim uznawane wartości związane z *sacrum* różnią go w sposób istotny od rytuału nadawania imienia dziecku (rytuał świecki). Według teologii katolickiej chrzest jest koniecznym środkiem do zbawienia dla wszystkich, którzy usłyszeli dobrą nowinę o Jezusie. Konieczne do zbawienia jest rzeczywiste przyjęcie chrztu lub zamiar przyjęcia, czyli pragnienie chrztu (nie musi być ono wyraźne). Przypominając Chrystusowe słowa o konieczności chrztu do zbawienia, Kościół jednocześnie uczy, że ci, którzy "bez własnej winy nie znając Ewangelii Chrystusowej i Kościoła Chrystusowego, szczerym sercem jednak szukają Boga i wolę Jego poprzez nakaz sumienia poznaną starają się pod wpływem łaski pełnić czynem, mogą osiągnąć wieczne zbawienie" (KK 16). Globalny stosunek katolików do chrztu określało pytanie: "Jakie znaczenie posiada zdaniem Pana(i) udzielenie chrztu św.?" Badani mieli wybrać najważniejszą - ich zdaniem - odpowiedź, stopniując swoje oceny według pięciopunktowej skali, od "bardzo duże" do "bardzo małe". Tabela 4 przedstawia uzyskane wyniki.

Tab. 4. Ważność chrztu w opinii katolików polskich (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Czerwonka N=100	Maków N=129	Wyszaków N=147	Płock N=373	Młodzież N=129	Razem N=878
bardzo duże	74,0	69,8	68,7	66,5	78,3	66,9
duże	16,0	29,4	22,4	28,7	13,9	25,3
małe	-	-	4,8	1,9	-	1,6
bardzo małe	-	-	3,4	0,8	-	0,9
brak zdania	-	0,8	0,7	2,1	7,8	2,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Dwie trzecie badanych katolików przypisywało bardzo duże znaczenie rytuałowi chrztu, czwarta część - duże. W sumie więc ponad 90% katolików

³⁵ *Zmiana postaw. Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych (nr 113). Warszawa 1971 s. 10.*

polskich chrzczących swoje dzieci uważa ten sakrament za bardzo ważny lub ważny. Wskaźnik odpowiedzi "bardzo ważny" jest najwyższy w tradycyjnym środowisku wiejskim, zmniejsza się w środowisku małomiasteczkowym i osiąga najniższy poziom w środowisku wielkomiejskim (różnica 7,5%). Bardzo wysokim wskaźnikiem aprobaty chrztu odznacza się młodzież, co nie zapowiada zmian w tej sprawie w najbliższej przyszłości.

Tylko około 5% badanych katolików przejawia postawy niezdecydowania, wątpliwości, a nawet zakwestionowania ważności chrztu. Jeżeli więc zdecydowali się oni na chrzest swoich dzieci, to zapewne ich decyzje wpływały z innych pobudek niż religijne. Chodziło być może o to, aby "rodzina nie truła głowy" - jak wyraził się jeden z ankietowanych. Motywy religijne chrztu nie muszą zawsze występować jako pierwszorzędne, także u tych, którzy podkreślili ważność udzielania chrztu dzieciom.

Dla porównania dodajmy, że w badaniach socjologicznych w Rzeszowie uzyskano również bardzo wysokie wskaźniki aprobaty chrztu. Młodzież z klas maturalnych w 79,8% przyznawała bardzo duże znaczenie rytuałowi chrztu, w 15,8% - duże, w 1,8% - małe, w 2,6% - żadne (odpowiednie dane dla ojców tej młodzieży: 75,7%, 16,2%, 1,4%, 4,0%; dla matek: 89,5%, 6,7%, 1,0%, 1,0%). W stopniowaniu znaczenia chrztu młodzież bardziej upodabniała się do ojców niż matek. Najbardziej umiarkowane oceny wyrażali ojcowie³⁶.

W zbiorowości żołnierzy badanych w latach 1973-1974 ponad trzy czwarte uznało ochrzcenie dziecka za konieczne (78,1%). Tylko 9,6% badanych z I rocznika żołnierzy i 13,8% - z II rocznika nie uznało chrztu za coś koniecznego dla dziecka. Pozostali nie mieli zdania na ten temat lub nie udzielili odpowiedzi³⁷. Znacznie niższe wskaźniki uznania konieczności chrztu uzyskał J. Czerwiński w badaniach postaw światopoglądowych podchorążych I i IV rocznika wyższych szkół oficerskich w latach 1974-1975. Wśród podchorążych I rocznika o profilu ogólnowojskowym wskaźnik bezwzględnej aprobaty chrztu wynosił 54,8%, natomiast o profilu politycznym - 20,5% (odpowiednie dane dla IV rocznika - 23,9% i 7,1%). Odpowiedzi na pytanie dotyczące konieczności chrztu zbiegały się procentowo z deklaracjami wiary³⁸.

Wśród żołnierzy zasadniczej służby wojskowej w 1980 r. chrzest uznało za konieczny 88,5% badanych (za niekonieczny - 2,7%; brak zdania - 7,3%; brak odpowiedzi - 1,5%), w 1984 r. - 87,2% (za niekonieczny - 3,9%; brak zdania - 8,9%; brak odpowiedzi - 0,1%). W niższym stopniu aprobowali chrzest jako obrzęd konieczny podchorążowie rezerwy. Wśród absolwentów

³⁶ K. R y c z a n. *Postawy wobec symboli religijnych*. CT 55:1985 nr 2 s. 134.

³⁷ J. C z e r w i ń s k i. *Przemiany światopoglądowe młodzieży podczas służby wojskowej*. "Studia Religioznawcze" 15:1979 s. 77.

³⁸ *O postawach światopoglądowych podchorążych I i IV rocznika wyższych szkół oficerskich*. W: *Wychowanie światopoglądowe w wojsku*. Pod red. J. Czerwińskiego. Warszawa 1977 s. 96.

wyższych uczelni wojskowych w 1977 r. 53,3% badanych uznało chrzest za konieczny (31,0% - niekonieczny; 14,9% - niezdecydowani i 0,8% - brak odpowiedzi), w 1984 r. - 77,6% (14,2% - niekonieczny; 7,5% - niezdecydowani i 0,7% - brak odpowiedzi). Obrzęd chrztu uzyskał znacznie wyższą aprobatę niż ślub kościelny czy pogrzeb religijny.

Stosunkowo wysokie wskaźniki aprobaty chrztu uzyskał w 1986 r. J. Czerwiński badając postawy wobec religii młodzieży licealnej w liceach wojskowych i cywilnych. W liceach wojskowych 71,5% badanych uznało chrzest za konieczny (13,5% - niekonieczny; 14,6% - niezdecydowani i 0,4% brak odpowiedzi), w liceach cywilnych - 86,3% (5,5% - niekonieczny; 7,3% - niezdecydowani i 0,9% - brak odpowiedzi). Dziewczęta nieco częściej niż chłopcy w liceach cywilnych akceptowały konieczność chrztu (różnica 9%)³⁹.

Chrzest zajmuje wśród kryteriów przynależności do parafii wyraźnie pierwsze miejsce w ocenach katolików miejskich. W Płocku 69,6% i w Szczecinie 74,3% badanych wskazało na chrzest jako decydujące kryterium przynależności do parafii, przed takimi cechami, jak udział we mszy św. w kościele parafialnym, przestrzeganie przykazań Boskich i kościelnych, przyjmowanie księdza po kolędzie, uznawanie prawd wiary. Niewiele ponad trzecia część katolików wskazywała na cechę formalno-administracyjną, jaką jest zamieszkanie na terenie parafii⁴⁰.

Ochrzczenie dziecka uważa się powszechnie w środowiskach katolickich za obowiązek. Tylko nieliczni katolicy mają co do tego wątpliwości lub uważają chrzest dziecka za rzecz zbędną. Z reguły wysoko kwalifikuje się praktykę chrztu, docenia się jej znaczenie. Nasuwa się pytanie, czym jest chrzest dla katolików polskich i jakie przypisują mu znaczenie w aspekcie zobowiązań wynikających z przyjęcia chrztu. W kwestionariuszu wywiadu umieszczono pytanie "otwarte": "Jak Pan(i) sądzi, do czego zobowiązuje chrzest? Proszę wymienić obowiązki według ważności ustalonej przez siebie". Zostało ono skierowane jedynie do badanych z Płocka. Uzyskane odpowiedzi skategoryzowaliśmy w czterech grupach.

W zbiorowości katolików z Płocka 43,7% badanych wymieniło wśród podstawowych zobowiązań wynikających z chrztu życie według zasad moralności chrześcijańskiej i wychowanie religijne dzieci. Nieco mniej badanych wskazywało na samą wiarę, jak trwanie w wierze katolickiej, zachowanie wiary, wierność Bogu (43,1%). Tylko 7,2% katolików płockich wskazywało na wymiary instytucjonalne zobowiązań wypływających z sakramentu chrztu, a polegające na czynnym włączeniu się do Kościoła; 15,5% respondentów nie

³⁹ Wpływ kryzysu na postawy wobec religii absolwentów wyższych uczelni. W: *Świadomość socjalistyczna, światopogląd naukowy a religia*. Pod red. M. Muszyńskiej i B. Witkowskiej. Warszawa 1986 s. 328; oraz informacje uzyskane od J. Czerwińskiego.

⁴⁰ R. K a m i ń s k i. *Przynależność do parafii katolickiej. Studium pastoralne*. Lublin 1987 s. 240.

potrafiło wskazać na jakiekolwiek zobowiązania chrzcielne, natomiast 2,7% zakwestionowało w ogóle sens mówienia o konsekwencjach płynących ze chrztu, traktując sakrament chrztu w kategoriach ceremonii rytualistycznej lub tradycyjnego obrzędu (8,0% wymieniło jeszcze inne zobowiązania)⁴¹.

Zobowiązania wynikające z chrztu widzą katolicy w perspektywie moralnego postępowania i pogłębiania wiary, znacznie rzadziej w wymiarach wspólnoty Kościoła, bardziej w wymiarach indywidualnych niż społecznych. Prawie co piąty z badanych rodziców proszących o chrzest dla swojego dziecka nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji przyjęcia sakramentu chrztu lub je wyraźnie ignoruje. Dla porównania dodajmy, że analiza wypowiedzi młodzieży badanej w Szczecinie w 1970 r. ujawniła, że zdaje ona sobie sprawę z tego, do czego zobowiązuje ją przyjęty sakrament chrztu. Na pierwszym miejscu badana młodzież wymieniła obowiązki moralne (73,4%). Zaliczała do nich: miłość bliźniego (28,3%), szlachetne życie (25,7%), przykazania (19,4%). Praktyki religijne znalazły się tu na drugim miejscu w następującej kolejności: msza św., sakramenty, modlitwa⁴².

Związki wzajemne między motywacjami religijnymi i społeczno-moralnymi występującymi na płaszczyźnie konsekwencji życiowych chrztu są niezwykle złożone. Wiąże się z tym problem homiletyczno-pastoralny, który dałby się sformułować jako pytanie o perspektywę katechezy chrzcielnej. Czy w oddziaływaniu duszpasterskim należy przede wszystkim akcentować takie niewątpliwie skutki tego sakramentu, jak odpuszczenie grzechu pierworodnego, stan sprawiedliwości i łaski, prawo do życia wiecznego, czy też wysuwać na czoło osobiste przymierze ochrzczonego z Chrystusem i jego przynależność do wspólnoty Kościoła? Idzie w tym pytaniu nie o alternatywę, tylko o rozłożenie akcentów.

Interesującym miernikiem postaw katolików wobec chrztu jest sposób, w jaki ustosunkowują się oni do chrztu dzieci rodziców mających tylko ślub cywilny. W *Kodeksie prawa kanonicznego* czytamy: "Do godziwego ochrzczenia dziecka wymaga się: 1) aby zgodzili się rodzice lub przynajmniej jedno z nich, lub ci, którzy prawnie ich zastępują; 2) aby istniała uzasadniona nadzieja, że dziecko będzie wychowane po katolicku; jeśli jej zupełnie nie ma, chrzest należy odłożyć zgodnie z postanowieniami prawa partykularnego, powiadamiając rodziców o przyczynie" (kan. 868, § 1). Także Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary z 1980 r. na temat chrztu dzieci podkreśla z jednej strony konieczność chrztu do zbawienia, z drugiej zaś domaga się złożenia rękojmi, że ten sakrament będzie wzrastał przez au-

⁴¹ Wśród młodzieży katechizowanej w Płocku 82,2% badanych wskazywało na różnego rodzaju zobowiązania ważne dla życia chrześcijańskiego i 13,9% - na zobowiązania wobec Kościoła jako wspólnoty wierzących (5,4% - inne odpowiedzi i 5,4% - brak odpowiedzi). Wśród tej młodzieży 23,3% badanych pamięta datę własnego chrztu.

⁴² R. K u n i c k i *Z badań nad postawą czynnej miłości u młodzieży*. "Katecheta" 17:1973 nr 2 s. 77.

tencyjne wychowanie w zakresie wiary i życia chrześcijańskiego. Jeżeli takie rękojmie (zapewnienia) nie są naprawdę szczerze, można chrzest odłożyć, natomiast w sytuacji ich braku należy odmówić chrztu⁴³. W praktyce nie jest łatwo upewnić się, czy istnieje uzasadniona nadzieja co do katolickiego wychowania dziecka.

W praktyce duszpasterskiej stosuje się powszechnie przepisy prawa kościelnego, a stąd jeżeli rodzice nie mogą wziąć ślubu kościelnego z racji obiektywnych, a jedno z nich przynajmniej prosi o ochrzcenie dziecka i oświadcza, że wychowa je w religii katolickiej, duszpasterz udziela chrztu. Różnice stanowisk pojawiają się wtedy, gdy rodzice mogą zawrzeć kościelny związek małżeński, ale tego nie czynią i nie obiecują tego uczynić w najbliższej przyszłości. Część duszpasterzy proponuje odłożenie chrztu dziecka, nalegając na uregulowanie spraw małżeńskich rodziców lub stawia im w ogóle bardzo rygorystyczne żądania.

Zainteresowani oceniają propozycję odłożenia chrztu jako "odtrącenie", "prywatną inicjatywę proboszcza", "samowolę", "dyskryminację", "formę ograniczania praw ludzi wierzących". Przyjmują ją ze zdziwieniem lub oburzeniem. Z kolei duszpasterze dostrzegając nieskuteczność wychowania religijnego w wielu rodzinach o słabej wierze bądź niepraktykujących, bądź pozostających w niesakramentalnych związkach małżeńskich, zastanawiają się, czy nie powinni być bardziej rygorystyczni, gdy idzie o dopuszczenie dzieci do chrztu. Są skłonni odkładać chrzest do czasu, aż rodzina pogłębi swoją wiarę i stanie się bardziej świadoma swoich obowiązków. Zbyt liberalną – ich zdaniem – postawę niektórych duszpasterzy oceniają jako współdziałanie w poszerzaniu kręgów chrześcijan "z metryki".

Postawiliśmy respondentom pytanie, jak oceniają chrzest dzieci rodziców nie mających ślubu kościelnego, nie zaznaczając, czy ślub ten mogą wziąć czy też nie mogą z racji zawarcia już wcześniej ważnego kościelnego związku małżeńskiego. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 5.

Wysoka ranga chrztu w świadomości katolików polskich sprawia, że zdecydowana większość badanych opowiada się za chrztem dzieci rodziców mających tylko ślub cywilny. W sumie 84,7% katolików pochodzących z różnych środowisk społecznych popiera wyraźnie lub umiarkowanie chrzest dzieci z rodzin pozostających w związkach małżeńskich nieuregulowanych wobec Kościoła. Około 15% badanych przypada na niezdecydowanych lub przeciwnych takim propozycjom. Nie jest wykluczone, że w poszczególnych przypadkach dochodzi do głosu przekonanie, że chrzest jest czymś, co należy się od Kościoła, czego nie można odmówić, nawet jeżeli nie są spełnione wszystkie warunki stawiane zwykle w takich przypadkach, a więc

⁴³ *Posoborowe ustawodawstwo kościelne (dokumenty prawno-liturgiczne)*. Zebrał i przetł. E. Szafrowski. T. 12 z. 2. Warszawa 1983 s. 319.

Tab. 5. Stosunek katolików do chrztu dzieci rodziców mających tylko ślub cywilny (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Czerwonka N=100	Maków N=129	Wyszków N=147	Płock N=373	Młódzież N=129	Razem N=878
tak	76,0	71,3	79,6	72,1	58,9	71,7
raczej tak	13,0	17,1	6,1	14,2	13,2	13,0
nie mam zdania	6,0	3,1	4,8	4,6	17,1	6,4
raczej nie	1,0	3,9	3,4	2,9	3,9	3,1
nie	4,0	4,6	6,1	6,2	6,9	5,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

traktuje się chrzest jako absolutne prawo rodziców.

Motywy stanowiska aprobusującego chrzest dzieci rodziców bez ślubu kościelnego sprowadzają się głównie do stwierdzenia, że dzieci z takich rodzin są niewinne, a odmawiając chrztu krzywdzi się dziecko (44,6% ogółu badanych). Znacznie rzadziej wskazywano wprost na motywy religijne - 15,9% badanych (np. dziecku trzeba dać wiarę, dzieci mogą stać się wierzące); niekiedy podkreślano fakt, że rodzice nie mogą po prostu wziąć ślubu kościelnego (9,9%), że należy udzielać chrztu, gdy tylko rodzice sobie tego życzą (3,8%), że dziecko mogłoby mieć pretensje do rodziców (2,1%), że bez chrztu "nie wypada" (2,3%) i że jest to korzystne dla Kościoła (1,5%). Część osób aprobusujących chrzest dzieci z rodzin żyjących w związkach nieuregulowanych wobec Kościoła nie potrafiła uzasadnić swojego stanowiska.

W motywacji za chrztem dzieci rodziców mających tylko ślub cywilny przeważają argumenty o charakterze bardziej praktycznym niż teologicznym. Bardzo sporadycznie powoływano się na motyw teologiczny uwolnienia dziecka od grzechu pierwородnego. Preferowany przez wielu wzgląd na dobro dziecka nie musi oznaczać braku motywacji religijnej, ale ją odsuwa jakby na drugi plan. Dochodzą do głosu motywacje społeczne, swoiste "prawa" rodziców domagania się chrztu dla dziecka niezależnie od sytuacji rodzinnej (decyzja odnośnie do chrztu dzieci należy do rodziców, a nie do Kościoła czy duszpasterzy) oraz nieprzywiązywanie wagi do samego ślubu kościelnego (np. "nieważne czy są oni małżeństwem, czy też nie, ważne, że żyją ze sobą dobrze i dobrze wychowują dzieci").

W stanowisku katolików wyrażających aprobatę chrztu dzieci z małżeństw niesakramentalnych ważną rolę odgrywa przekonanie o ważności chrztu i - być może - tolerancja dla "inaczej żyjących", mających własne,

"inne" racje. Żyjemy w społeczeństwie o dużej ruchliwości społecznej (horyzontalnej i wertykalnej), o większej "otwartości" na sprawy innych i tolerancji wobec odmienności kulturowych.

Katolicy przeciwni praktyce chrztu dzieci z małżeństw bez ślubu kościelnego wychodzili najczęściej z założenia, że jeżeli rodzice ignorują nakazy Kościoła, to nie potrafią wychować religijnie swoich dzieci i przygotować ich do dojrzałej odpowiedzi wiary. Wielu z tych ochrzczonych powiększa jedynie szeregi "chrześcijan z metryki" lub - praktycznie rzecz biorąc - niewierzących. Kościół w końcu nie potrzebuje - ich zdaniem - takich "ni-by-wiernych". Małżonkowie bez ślubu kościelnego powinni najpierw uregulować swoje sprawy związane z małżeństwem w Kościele. Niekiedy wyraża się zastrzeżenia, czy dziecko takich rodziców ma zabezpieczone możliwości wychowania religijnego.

Osoby żyjące w związkach małżeńskich niesakramentalnych i w ogóle osoby zdystansowane wobec Kościoła, proszące o chrzest dla swoich dzieci, stwarzają okazję dla duszpasterzy oddziaływania pastoralnego w kierunku wzmocnienia ich więzi z Kościołem (świadomie przeżyta kościelność). Słaba więź z Kościołem tych osób, rozwijana według subiektywnych kryteriów, może otrzymać nowe akcenty i nowy impuls. Chrzest dziecka może być początkiem nowej drogi dla rodziców. Jednakże w sytuacji, gdy brak jest teologicznych podstaw do udzielenia chrztu, gdy nie są spełnione elementarne warunki stawiane w takich przypadkach, jego przesunięcie wydaje się konieczne. Jest to stanowisko pośrednie pomiędzy zbyt surowością i kategoryczną odmową chrztu a postawą nadmiernie liberalną przyznającą osobom proszącym o chrzest prawo do niego we wszystkich okolicznościach.

Motywy decyzji odłożenia chrztu powinny być rodzicom dokładnie wyjaśnione. Problem wiary i praktyk religijnych rodziców żyjących bez ślubu kościelnego musi być rozważany bardzo szczegółowo i z uwzględnieniem ich indywidualnego nastawienia do sakramentu chrztu. W sytuacji odłożenia chrztu duszpasterz powinien pozostać w kontakcie z rodzicami dziecka oraz udzielić chrztu, jeżeli warunki konieczne do jego udzielenia zostały spełnione.

Osoby bez ślubu kościelnego, jak i w ogóle wszystkie te, którym z jakichś ważnych względów proponuje się odłożenie chrztu dziecka, z trudem przyjmują taką propozycję. Niekiedy zrywają w ogóle kontakt z Kościołem. Odłożenie chrztu jest tylko wtedy sensowne z pastoralnego punktu widzenia, gdy są zagwarantowane dalsze spotkania i rozmowy z rodzicami. W innych przypadkach należałoby wykorzystać intensywnie szansę pierwszego spotkania i wypracować warunki dla udzielenia chrztu dziecku.

Kolejnym sprawdzianem postaw wobec sakramentu chrztu były odpowiedzi na pytanie: "Czy dziecko w niebezpieczeństwie śmierci może być ochrzczone przez osobę świecką, osobę innego wyznania lub ateistę"? Istnieje

wiele sytuacji, w których życiu dziecka zagraża niebezpieczeństwo. Jak badani katolicy oceniają uprawnienia do udzielania chrztu w nadzwyczajnych sytuacjach?

Jakkolwiek zwyczajnymi szafarzami tego sakramentu są biskupi, kapłani i diakoni, to jednak, gdy nie ma tych osób a życiu dziecka zagraża niebezpieczeństwo, wtedy każdy wierny, a nawet każdy człowiek (jeżeli kieruje się właściwą intencją) może udzielić, a w niektórych wypadkach powinien udzielić sakramentu chrztu (kan. 861). Właściwym szafarzem tego sakramentu jest sam Chrystus, a uroczyste liturgiczne jego sprawowanie jest dziełem Kościoła⁴⁴.

Wśród badanych katolików płockich 85,0% udzieliło odpowiedzi aprobujących w sprawie chrztu dziecka będącego w niebezpieczeństwie śmierci – przez osobę świecką, 39,1% – przez osobę innego wyznania religijnego i tylko 25,7% – przez ateistę (wśród młodzieży katechizowanej: 79,8%, 27,1%, 15,5%). Prawie połowa badanych była wyraźnie przeciwna temu, by ateista udzielał chrztu dziecku znajdującemu się w niebezpieczeństwie śmierci (45,6%), a prawie trzecia część badanych nie miała w tej sprawie zdecydowanego poglądu (28,7%).

Uzyskana różnorodność odpowiedzi spowodowana była – być może – niezrozumieniem do końca pytania przez część odpowiadających osób, ale też świadczy o dość dużej ignorancji katolików w sprawie udzielania chrztu dzieciom znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci. Negatywna postawa katolików wobec osób innego wyznania lub niewierzących jako szafarzy chrztu wynika także z obawy, by sam sakrament nie został narażony na niebezpieczeństwo profanacji lub jest jakąś reperkusją nietolerancji wobec tych osób. Wyjaśnienie wiernym kwestii szafarstwa chrztu w nadzwyczajnych sytuacjach byłoby także jakimś przyczynkiem w dialogu ekumenicznym⁴⁵, a z pewnością byłoby ważne z duszpasterskiego punktu widzenia.

Dokumenty kościelne podkreślają, że wraz z nowymi warunkami życia wzrasta zdolność krytycznego osądu, oczyszcza się życie religijne z magicznego pojmowania świata i błakających się jeszcze zabobonów (KDK 7). We współczesnej teologii podkreśla się ważność dyspozycji i intencji wierzącego człowieka uczestniczącego w sakramentach. Akcentuje się znaczenie osobistego udziału uczestników w realizacji sakramentu będącego środkiem łaski. Rozróżnienie między tym, co jest magiczne, i tym, co jest wyrazem chrześcijańskiego poczucia odpowiedzialności, nie jest łatwe, zwłaszcza u ludzi mniej wykształconych teologicznie.

⁴⁴ *Katholischer Erwachsenen-Katechismus. Das Glaubensbekenntnis der Kirche.* Hrsg. von der Deutschen Bischofskonferenz. Bonn 1985 s. 335.

⁴⁵ A. Skowronek. *Ekumenia u kresu podziałów.* "Życie i Myśl" 31:1981 nr 1 s. 61-72; J. A. n c h i m i u k. *Chrześć, Eucharystia, Kapłaństwo w dialogu ekumenicznym.* "Życie i Myśl" 31:1981 nr 1 s. 73-81.

Wiele praktyk religijnych, szczególnie zaś praktyki jednorazowe, łączyło się z różnymi magicznymi zwyczajami i obyczajami. Jakkolwiek z punktu widzenia teologicznego nie można traktować sakramentu chrztu jako praktyki magicznej, to jakieś ślady magicznego pojmowania sakramentu w świadomości katolików można jeszcze odnaleźć w społeczeństwie współczesnym. Magiczno-zabobonne podejście do sakramentów ma swoje uwarunkowania historyczne i kulturowe. Na poziomie potocznego życia religijnego dochodzi do uproszczeń przeobrażających się w magizm. W praktyce sakramentu chrztu - woda spływająca na głowę dziecka wydaje się ludziom znacznie ważniejsza niż wiara rodziców⁴⁶. Ważną jest rzeczą, by praktyki i zachowania, które nie są religijne, były wyraźnie oddzielane w świadomości wierzących od tego, co faktycznie jest sprawowaniem tajemnic wiary i kultu.

W społeczeństwach współczesnych ulegają wyraźnym przekształceniom zwyczaje i obrzędy ludowe bezpośrednio lub pośrednio związane z rytuałami religijnymi. Jedne z nich są podtrzymywane, inne kultywowane częściowo, jeszcze inne ulegają zapomnieniu. Znikają szczególnie szybko zwyczaje nacechowane regionalizmem i folklorem oraz zabiegami magicznymi i wróżbiarskimi. Według T. Karwickiej i J. Cherek "tam, gdzie zwyczaje mają podbudowę magiczną, giną one prędzej niż w miejscach, gdzie te same zwyczaje posiadają inną motywację na przykład natury religijnej [...] Niektóre z nich zachowały się jednak wraz z pamięcią o ich pierwotnym znaczeniu magicznym i są podtrzymywane z tym, że dawne magiczne uzasadnienie traktuje się w sposób żartobliwy, świadczący przeciw o pewnym sentymencie dla dawnego sposobu myślenia"⁴⁷. Nawet we wsiach tradycyjnych zmniejsza się wyraźnie wiara w strachy i demony⁴⁸. Zmiany w obyczajowości nie pozostają bez wpływu na trwałość postaw magicznego podchodzenia do sakramentów.

O. Kolberg podaje cały katalog przesądów związanych z narodzinami dziecka i z chrztem, w sumie 19 przesądów, z których czwarty, dwunasty i trzynasty odnoszą się do chrztu. Przesady związane z chrztem są następujące: "Kobieta brzemienna dziecka do chrztu podawać nie może, bo albo chrześniak, albo jej własne umrze"; "Jak przy chrzcie dziecię płacze, będzie zawsze zdrowe"; "Trafia się, że dziecko umiera bez chrztu, to duszyczce (zdrobniale od "dusza") takiego dziecięcia wolno latać po świecie szukając, kto by je ochrzcił"⁴⁹. W tradycyjnych wsiach Ziemi Dobrzyńskiej sądzono, że do chrztu nie powinno podawać małżeństwo lub narze-

⁴⁶ H. R. Schlette. *Magia a sakrament*. "W drodze" 2:1974 nr 11 s. 54.

⁴⁷ *Tradycja a współczesność w kulturze ludowej wybranych wsi regionów Polski Północnej*. Toruń 1982 s. 114.

⁴⁸ K a w u l a, jw. s. 55.

⁴⁹ *Dzieła wszystkie*. T. 42. Cz. 7: *Mazowsze*. Wrocław-Poznań 1970 s. 393.

czeństwo, gdyż dziecko będzie się źle chować, a w tym małżeństwie zapadną niesnaski. Nie mogła być chrzestną kobieta ciężarna⁵⁰.

Nie zamierzamy w naszych rozważaniach przeprowadzać dokładnej analizy skomplikowanej problematyki podłoża magiczno-ludowego w odniesieniu do rytuału chrztu. Chcemy jednak wskazać na pewne ślady mentalności magicznej w świadomości katolików miejskich i wiejskich. Dla wysondowania poglądów badanych katolików zapytaliśmy ich, czy znany jest im zwyczaj, że kobieta spodziewająca się dziecka nie może być matką chrzestną i jak oceniają tę sprawę?

W parafii wiejskiej Czerwonka 72,0% badanych potwierdziło znajomość zwyczaju zakazującego kobiecie ciężarnej podawania dziecka do chrztu, w Makowie Mazowieckim - 64,3%, w Wyszku - 68,7%, w Płocku - 50,4%, wśród młodzieży katechizowanej - 12,4% (w całej badanej zbiorowości - 52,4%). Stary zwyczaj zaobserwowany przez etnografa O. Kolberga na Mazowszu jest jeszcze dobrze znany w tradycyjnych wsiach, w znacznie mniejszym stopniu w środowiskach wielkomiejskich i prawie już nie znany młodzieży uczącej się w wielkim mieście.

Analiza opinii katolików odnośnie do rytuału chrztu wykazała występowanie pewnych przesądów czy zabobonów, jak na przykład, że kobieta w ciąży nie może być matką chrzestną. W parafii wiejskiej zaobserwowano jeszcze dwa inne przesady: a) chrzestny nie może być złym człowiekiem, bo dziecko może się w niego "wrodzić", czyli odziedziczyć pewne cechy pozytywne lub negatywne; b) dziecko musi być ubierane do chrztu od prawej strony, gdyż ubierane od lewej będzie leworęczne⁵¹. Elementy magiczne i zabobonne związane z rytuałem chrztu znajdują się w odwrocie, nawet w tradycyjnych społecznościach wiejskich. Wielu już w ogóle nie zna takich postaw magiczno-zabobonnych lub nie przywiązuje do nich większej wagi. Eliminowanie elementów magiczno-zabobonnych świadczy o przemianie tradycyjnych postaw wobec rytuału chrztu.

Opinie katolików na ten temat, czy oni sami wybraliby kobietę ciężarną na matkę chrzestną, są wyraźnie podzielone. Trzecia część badanych dokonałaby takiego wyboru, tłumacząc to tym, że nie ma ostatecznie znaczenia, czy kobieta jest w ciąży, czy nie, traktując sam zwyczaj zakazujący kobiecie ciężarnej pełnienia roli matki chrzestnej za zwykły przesąd. Około trzecia część katolików uzależniała swoją decyzję od okoliczności ("to zależy") lub nie wypowiadała się na ten temat ("nie wiem"). Ambiwalencja ta-

⁵⁰ T. Karwicka. *Kultura ludowa Ziemi Dobrzyńskiej*. Warszawa-Poznań-Toruń 1979 s. 142-143.

⁵¹ J. Józwiak. *Chrzest w opiniach i zachowaniach katolików wiejskich (na podstawie badań socjologicznych w parafii Czerwonka)*. Lublin 1984 (maszynopis pracy magisterskiej - Archiwum KUL). T. Parsons twierdzi, że z racji psychologicznych magia jest zawsze zespolona z religią, zawsze znajduje się w jakiejś relacji do napięć powodowanych przez poczucie niepewności i do przystosowania się emocjonalnego człowieka do tego rodzaju sytuacji (*Motywacje wierzeń i zachowań religijnych*. W: *Socjologia religii. Wybór tekstów*. Pod red. F. Adamskiego. Kraków 1984 s. 200).

Tab. 6. Wybór kobiety spodziewającej się dziecka na matkę chrzestną w opinii katolików (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Czerwonka N=100	Maków N=129	Wyszaków N=147	Płock N=373	Młódzież N=129	Razem N=878
tak	34,0	25,6	34,0	38,1	19,4	32,3
to zależy	1,0	9,3	6,1	12,9	23,3	11,4
nie	44,0	52,7	43,6	27,6	6,2	32,7
nie wiem	21,0	12,4	16,3	21,4	51,1	23,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

kiej postawy wskazuje, że przesąd nie został jeszcze ostatecznie przezwyciężony.

Trzecia część katolików jest przeciwna temu, aby kobieta będąca w ciąży podawała dziecko do chrztu. Więcej takich katolików było w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym niż w środowisku wielkomiejskim, a zwłaszcza wśród młodzieży. Większość z nich z pewnością aprobowała starodawny zwyczaj. Wypowiadali się oni w następujący sposób: "jedno z dzieci będzie się źle chować"; "na wszelki wypadek"; "tak kiedyś słyszałam, że to niedobrze"; "nie wolno brać takiej matki, Kościół nie każe"; "nie chciałbym takiej matki, bo ludzie mówią, że jedno może się nie chować"; "bo jestem trochę zaboboniarska"; "jedna koleżanka miała powikłanie, gdy była matką chrzestną w ciąży"; "tak przepowiadają, lepiej uwierzyć niż przymierzyć".

Wypowiedzi powyższe świadczą, że omawiany zwyczaj jest jeszcze zakorzeniony w społeczeństwach wiejskich i małomiasteczkowych, w mniejszym stopniu w środowiskach wielkomiejskich. W tradycyjnym środowisku wiejskim sfera obrzędu religijnego jest jeszcze ubocznie powiązana ze sferą magii i przesądu, ale tego rodzaju przekonania są w wyraźnym odwrocie. Wyraźniejsze inklinacje ku przesądom występują wśród kobiet niż wśród mężczyzn, wśród ludności pochodzenia wiejskiego bardziej niż pochodzenia miejskiego, wśród osób o niższym poziomie wykształcenia niż o wykształceniu wyższym. Rozwój urbanizacyjno-industrializacyjny, a także wzrost wykształcenia ludności wpływa na osłabienie powiązań sfery magicznej z religią.

IV. Końcowe uwagi pastoralne

Należy podkreślić, że zdecydowana większość katolików dostrzega potrzebę, a nawet konieczność udzielania chrztu dzieciom, docenia wartość

sakramentu chrztu, nawet jeżeli nie w pełni rozumie jego teologiczny sens i wymowę. Badani katolicy zajmują postawę wobec chrztu zbieżnie z nauką Kościoła. W kwestiach szczegółowych zaznaczają się niewielkie rozbieżności ze stanowiskiem kościelnym. Ludzie ci nie rozumieją lub nie wyczuwają intencji duszpasterzy lub nawet świadomie formułują postulaty sprzeczne z nauką Kościoła. Odsetek "inaczej myślących" w sprawach chrztu jest wyraźnie mniejszy w tradycyjnych środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych niż w środowisku wielkomiejskim.

Pewna część katolików nie wiedziała, jak określić swoje postawy wobec przedstawianych im zagadnień związanych ze chrztem lub zajmowała postawy nieortodoksyjne. W zależności od charakteru kwestii zasięg tego rodzaju katolików wahał się od kilku procent do 30%. Kobiety okazywały się na ogół bardziej "kościelne" niż mężczyźni, katolicy z niższym wykształceniem bardziej "kościelni" niż z wykształceniem wyższym. Tylko w niektórych sprawach zaznaczała się daleko idąca unifikacja opinii i postaw wobec chrztu dzieci. Postawy "nieortodoksyjne" były częściej wyrazem ignorancji niż kontestacji.

Rozpatrując problem chrztu dzieci z małżeństw bez ślubu kościelnego od strony postulatów wiernych należy zauważyć, że zdecydowana większość spośród nich pozytywnie ocenia takie rozwiązanie, jakkolwiek około 15% przypada na niezdecydowanych lub przeciwnych. Prawdopodobnie także większość duszpasterzy udziela chrztu dzieciom z małżeństw mających ślub tylko cywilny, część jednak duszpasterzy proponuje odłożenie chrztu dzieci z takich rodzin. Odłożenie chrztu z przyczyn pedagogicznych nie oznacza odmowy. Należy wreszcie nieco inaczej traktować rodziców, którzy nie mogą z racji obiektywnych zawrzeć małżeństwa kościelnego, i tych, którzy nie mają żadnych przeszkód w tym względzie. Sakrament chrztu, by mógł osiągnąć swój pełny sens, musi wiązać się z gwarancjami wychowania religijnego dziecka.

Nowa liturgia chrztu konkretyzuje sens zachowań indywidualnych i wspólnych rytuału chrztu oraz nadaje im specyficzne znaczenie uczestnictwa. Należy przygotować wiernych do zrozumienia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej i przyjęcia ich konsekwencji życiowych. Właściwie prowadzone katechezy chrzcielne mogą zapobiegać kształtowaniu się religijnych postaw typu magicznego. W duszpasterstwie chrztu idzie nie tyle o małe dziecko, ile przede wszystkim o rodziców i członków rodziny. Każde dziecko – ale szczególnie pierwsze – niesie ze sobą daleko idącą zmianę w życiu rodziny, zmienia sytuację życiową matki, ojca, rodzeństwa i dziadków. Duszpasterstwo skierowane na dziecko dotyczy także rodziców, duszpasterstwo koncentrujące się na rodzicach dotyczy także dziecka⁵².

⁵² P. M. Z u l e h n e r. *Heirat, Geburt, Tod. Eine Pastoral zu den Lebenswenden*. Wien 1976 s. 150.

Teoretycznie rzecz biorąc – można by wychowywać religijnie bez chrztu dziecko, w praktyce byłoby to jednak niezwykle trudne⁵³. Wychowanie świadomości chrztu, zakładające świadomość zjednoczenia z Chrystusem i zrozumienie eklezjalnego charakteru chrztu, powinno być ważną częścią wychowania chrześcijańskiego⁵⁴. W niektórych parafiach są organizowane w rocznicę chrztu dzieci uroczystości mające na celu bardziej świadome przeżycie chrztu przez dzieci i pogłębienie u rodziców decyzji wychowania dzieci na prawdziwych chrześcijan⁵⁵. Istnieje bogactwo możliwości duszpastersko-wychowawczych w zakresie kształtowania świadomości religijnej nowo ochrzczonych. Możliwości te są do dyspozycji kapłanów, katechetów, rodziców, chrzestnych i wszystkich członków wspólnoty parafialnej⁵⁶.

Przed wszystkim jednak rodzice powinni przejąć z całą świadomością i odpowiedzialnością rolę katechetów i najważniejszych wychowawców swoich dzieci oraz wzmocnić u siebie świadomość chrztu i płynących z niego zobowiązań zaangażowania chrześcijańskiego. Ważna rola w rozwijaniu świadomości chrztu przypada katechizacji⁵⁷. Rozwinięta świadomość chrztu staje się podstawą wrażliwości misyjnej, poczucia obowiązku misyjnego i odpowiedzialności chrześcijanina za świat⁵⁸. Wiara nie jest jednostkową decyzją, lecz procesem ciągłego wzrostu. Chrzest jako sakrament "oświecenia" jest nie tylko znakiem wiary, ale jej źródłem, początkiem długiej drogi "wrastania" w Chrystusa i w Jego Kościół.

Jeżeli więc mówi się o ewangelizacji permanentnej, to katecheza dorosłych, która jest przecież główną formą kształcenia religijnego, ma do odegrania bardzo ważną rolę w tym procesie. Obchodzone uroczystości rocznice chrztu mogą pobudzać świadomość chrzcielną dzieci i rodziców, a także całej wspólnoty parafialnej; ukazywać chrzest jako wciąż obecny, a nie tylko jako wyizolowane zdarzenie w biograficznej przeszłości jednostki.

⁵³ Pastoralisci francuscy przewidują dla takich przypadków "ryt pierwszego spotkania". A. Exeler, D. Zimmermann. *Zur Praxis der Kindertaufe. Pastore Überlegungen und Arbeitshilfen*. W: *Christsein ohne Entscheidung oder soll die Kirche Kinder taufen?* Hrsg. von W. Kasper. Mainz 1970 s. 160-187.

⁵⁴ W. Kubik. *Zadania wychowawcze katechezy dla chrześcijańskiej formacji*. CT 52:1982 nr 4 s. 103-105.

⁵⁵ J. Walczak. *Kształtowanie świadomości chrześcijańskiej dzieci przedszkolnych*. "Katecheta" 16:1972 nr 5 s. 210.

⁵⁶ M. Pisarzak. *Kształtowanie świadomości chrztu świętego*. "Katecheta" 17:1973 nr 3 s. 113-116.

⁵⁷ J. Charytański. *Wychowanie świadomości chrztu*. W: *Nowe życie w Chrystusie. Materiały V Kursu homiletyczno-katechetycznego dla duchowieństwa odbytego w Akademii Teologii Katolickiej w dniach 9-11 września 1971 r.* Pod red. A. Porębskiego. Warszawa 1973 s. 91-119.

⁵⁸ J. Michalik. *Apostolstwo laikatu czy posługiwanie świeckich?* "Communio" 5:1985 nr 5 s. 54; S. Uchacz. *Kształtowanie się świadomości chrztu obserwowane w publikacjach "Katechety" w latach 1957-1978*. Warszawa 1979 (maszynopis pracy magisterskiej – Archiwum ATK); M. Pytko. *Kształtowanie świadomości chrztu w podręcznikach: Katechizm nauki katolickiej i Katechizm religii katolickiej*. Warszawa 1978 (maszynopis pracy magisterskiej – Archiwum ATK); K. Kiełczykowska. *Wychowanie świadomości chrztu w podręcznikach "Bóg z nami" w klasach I – II w świetle nowych obrzędów chrztu dzieci*. Warszawa 1982 (maszynopis pracy magisterskiej – Archiwum ATK).

BAPTISM IN THE OPINION OF POLISH CATHOLICS

S u m m a r y

The author presents here the results of a sociological research carried out in the period of 1982-1985 in traditional countryside, in a small town without industry, in a medium-sized town under a strong influence of industrialization, in a big town, and in community of youth who are taught religion. With the exception of the latter, all respondents are parents who baptized their children in the year previous to the year of the empirical research. The object of the sociological research was, among others, the Catholics' knowledge of the sacrament of baptism and various attitudes to this religious ritual.

A decisive majority of Catholics see the need or even necessity to baptize children, appreciate the value of the sacrament of baptism, even though they do not fully understand its theological sense and meaning. Their attitude is, generally, similar to the Church teaching. Though in particulars, there are some minor differences with the attitude of the Church. People do not understand or realize the intention of their priests or even consciously formulate postulates contradictory to the teaching of the Church.

Some Catholics did not know how to define their attitude to the problems with baptism or they adopted unorthodox attitudes. Their number, accordingly to a particular question, ranged from a few to 30 per cent. Women proved to be, generally, more "ecclesiastical" than men, less educated Catholics were more "ecclesiastical" than those with a university diploma, people from country milieus more "ecclesiastical" than those from big towns. Unorthodox attitudes were often an expression of ignorance than contestation. In traditional country milieus the ritual of baptism is still additionally linked with magic images, but convictions of the same kind have turned in retreat.